

38/III
- 2

774572

ADJUTANTURA GENERALNA	
NACZELNEGO WODZA	
L. Cz.	774572
Wpłynęło dn.	2. VII 1921 roku
Wyszło dn.	1921 roku
Załączników	

R A P O R T Nr. 130.

Warszawa, dn. 28 czerwca 1921 r.

Z obozu W uzupełnieniu, podanej w poprzednich moich zez-
Sawinkowa. naniach, wzmianki o rzekomym zatrzymaniu przez władze p
/Z działalności polskie - Selannikowa, /Uppelińca/, komunikuję nastę-
Orłowa./ pujące fakty:

Wiadomość o aresztowaniu Uppelińca, została według wszelkiego prawdopodobieństwa, puszczoną umyślnie przez Sawinkowa, gdyż bezsprzecznie Uppeliniec znajduje się w Mińsku Litewskim /podobno w więzieniu bolszewickim/ fakt ten nie ulega najmniejszej wątpliwości, gdyż Sawinkow posyłał Uppelińcowi paczki do Mińska za pośrednictwem Kostina /Prudnikowa/ - Kostin zaś, wręczył je Papieńce, który przy pomocy wywiadowców Łukaszewicz i Biezmiena wysyłał je zagranicę.

Wysłani wywiadowcy wypełnili polecone zadanie, w ten sposób, iż Biezmien został w Bolszewji, Łukaszewicz zaś powrócił do Stołpcy i zakomunikował, że bolszewicy odebrali mu paczki w Samochwałowiczach i po kilku dniach więzienia wypuścili go, poczem dostał się on do kraju. -

Zdaniem Łukaszewicza, Selannikow zdradził bolszewikom konspiracyjne postępowanie organizacji Sawinkowa, skutkiem czego zaaresztowano w Mińsku i w Hajewce obie rodziny Merinych.

Rezultatem tej całej akcji był fakt przeprowadzenia wywiadu przez Sztab II Armji, z p. Orłową i agentką do spraw zagranicznych Anetą pracującą w biurze wywiadowczym Orłowa. - Obie te kobiety, potwierdziły powyższe sprawozdanie.

Obecnie, należy jeszcze zaznaczyć, iż wspomniany Kostin /Prudnikow/ - pomimo, że pracuje w Sztabie

II Armji - zupełnie na własną rękę wysyła ludzi z wiadomościami i tajnymi raportami do Sawinkowa; informację o tem otrzymałem od przybyłego wczoraj do Warszawy z Rakowa - Kaleczyna, którego słowem jako rutynowanego i fachowego wywiadowcy, bezwzględnie wirzyć można.

Poza tem Kaleczyna objaśnił - że na pasie pogranicznym uwija się cała moc agentów bolszewickich, niektórzy z nich nawet przebywają w Stołpcu, lecz nie upewnił się jeszcze co do ich tożsamości; w dalszym ciągu swych informacji, Kaleczyna komunikuje, że porucznik Rogalski, zachorował i wyjechał na kurację; który jednak oficer zajął ^{jego} ~~to~~ stanowisko, jeszcze niewiadomo; to tylko jest pewnem, że sztabowym dekonspiratorem był Papenko, wiecznie pijany, (nosił odznaki Bałachowicza) do prac ~~was~~ wywiadowczych używał ludzi mało znanych i nieodpowiednich, którzy tylko mogą zaszkodzić sprawie - dzięki temu postępowaniu Papenko został aresztowany, przywieziony do Warszawy, a następnie przez II Oddział Naczelnego Dowództwa - odesłany do obozu w Pikulińcach skąd uciekł, i podobno ukrywa się obecnie w Warszawie, u swego wuja Kołczaka, zamieszkałego przy ul. Żelaznej Nr. 93 m. 16, w mieszkaniu p. Stroganowa.

Kaleczy^{ca}~~na~~ przywiózł poufny raport dla Sawinkowa, któremu w ^{warzy} ~~dziś~~ ma doręczyć te dokumenty.

Chorąży Orłow /pseudonim/ z oddziałem składającym się z 20 ludzi, udał się wgląb Sowdepji i przeszedł szczęśliwie 30 wiorst, kierując się ku Stańkowu. - Przed swą ekspedycją, Orłow był w Warszawie w celu widzenia się z francuzami - i dwukrotnie przyjęty był przez kapitana Derange, zamieszkałego w hotelu Narodowym przy ul. Nowogrodzkiej. - Ponieważ chorąży Orłow otrzymał od francuzów tylko 10,000 mk. pol. i niektóre umundurowanie, przeto bardzo był niezadowolony ze stanowiska francuzów względem jego ekspedycji.

Kozłowski Mikołaj, syn Mikołaja, wysoki brunet z brodą, /szczególna oznaka: brodawka pomiędzy oczami/ mieszka on w hotelu Słowiańskim z Bogusławskim i Orłowskim; ^(z def. policji. Komenda 17) pracuje zaś, w pewnym garażu samochodowym, jako kontroler - wjazdu i wyjazdu samochodów.

Poprzednio Kozłowski był urzędnikiem do specjalnych poruczeń, u Wileńskiego gubernatora Lubimowa, potem zaś, w czasie wojny skończył francuską szkołę wywiadowczą, w następstwie czego - był szefem ~~defenzywy~~ północno-zachodniej armii Judenicza.

Po ^{rozbięciu} ~~rozbięciu~~ armii Judenicza był współwłaścicielem operetki w Rydze, skąd udał się do Wilna, gdzie podejrzany o bolszewizm, został aresztowany przez władze miejscowe i odesłany do Warszawy.

Po wyjściu z więzienia - Kozłowski - według wszelkiego prawdopodobieństwa zaczął pracować w ~~defenzywie~~ policyjnej.

Poza tem Kozłowski usilnie stara się nawiązać stosunki z wyższymi sferami towarzyskimi, pracował u hr. ^{Albrecht} ~~Albrecht~~ - Lauri ⁿⁱ ~~ni~~ i bywa u gen. Niessel'a - jak również, o czym sam informował, jest dobrym znajomym pułk. Solłohuba.

Kozłowski dużo pije i hula.

Fotografię Kozłowskiego posiada por. Dobrowolski z II Oddziału Naczelnego Dowództwa.

